

Jan Charytański

"Bibelkatechese 68", wydał Günther Stachel, Einsiedeln-Zürich-Köln 1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 40/2, 202-203

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

znajdują pewną podstawę w niektórych nieautentycznych i wypaczonych realizacjach chrześcijaństwa. Wykazuje jednak szeroko, że tego rodzaju realizacje nie mają uzasadnienia zarówno w Ewangelii, jak też nauce Kościoła i że przeciwdziała im zwłaszcza Sobór Watykański II. Na szczególne podkreślenie zasługują rozważania autora o stosunku chrześcijaństwa do wartości doczesnych w świetle nauki soboru. Przez uwypuklenie wartości ubóstwa, Kościół odrywa się od świata, rezygnuje również z kierowania jego strukturami, jak czynił to nieraz w średniowieczu. Pozostaje jednak w nim obecny w inny sposób, przez obronę naturalnych praw człowieka i stworzenie warunków, w których jego osobowość mogłaby się najlepiej rozwinąć.

Podobną metodę stosuje autor w drugim szkicu. Analizuje więc wpierw marksistowski ideał społeczny i krytykę tego, co marksizm uważa za chrześcijański indywidualizm. Następnie przedstawia ewangeliczny ideał miłości i próby jego realizacji w życiu społecznym, starając się równocześnie znaleźć styeczne punkty między marksistowską a chrześcijańską koncepcją.

Czy marksizm jest systemem zamkniętym, czy też możliwe są w nim rozwinięcia opierające się na jego własnych założeniach i pozwalające na przewyżczenie znajdujących się w nim antynomii? Oto pytanie postawione w trzecim szkicu. Autor jest optymistą co do możliwości rozwoju marksizmu, przy czym należy zaznaczyć, że pozostaje cały czas na jego terenie, nie uciekając się do innych filozofii czy metodologii.

Wreszcie problem pokoju i wojny jest problemem szczegółowym, nie mieszczącym się może tak bardzo w ramach ogólnych rozważań autora. Niemniej, jak mówi autor, jest on najważniejszym problemem świata współczesnego i ponadto zagadnieniem, w którym chrześcijaństwo i marksizm mogą stosunkowo łatwo się spotkać i znaleźć bazę dla wspólnego działania.

Wydaje się, że dzieło G. Girardi jest jednym z najlepszych traktujących o problemie dialogu chrześcijaństwa z marksizmem. Cechuje je głęboka filozoficzna analiza dokonana językiem tak prostym i jasnym, że może być pasjonującą lekturą dla każdego interesującego się tymi problemami inteligenta. Autor nie szuka łatwych efektów, sensacji, politycznych korzyści, które często towarzyszą takim rozważaniom. Czuje się jednak, że napisane w tym duchu prace rzeczywiście przyczyniają się do postępu dialogu. Świadczą o tym między innymi głosy niektórych wybitnych marksistów, którzy wydalili o książce bardzo pochlebna opinię.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Bibelkatechese 68, wydał Günther Stachel, Einsiedeln-Zürich-Köln 1968, Benziger Verlag, s. 150, *Unterweisen und Verkünden* t. 2.

Pierwszy tomik tej nowej serii, jak również jej główne założenia, omówiliśmy w „Collectanea Theologica” 39 (1969) z. 3, 193—194. Obecnie możemy przedstawić dalsze tomy. Drugi z nich redaktorzy poświęcili wydaniu katechez biblijnych. Charakterystycznym jest to, iż zebrano katechezy nie wzorcowe, wypracowane literacko, ale właściwie sprawozdania z przeprowadzonych faktycznie katechez, w których uwzględnia się zarówno pracę przygotowawczą katechety, jak i rzeczywiste wypowiedzi czy problemy uczniów. Celem ich było ukazanie drogi, jaką może przebyć każdy katecheta. Przede wszystkim jednak główną uwagę zwrócono na właściwe podejście do Pisma św. w klasach 1—9. Toteż nie wahano się podjąć tematyki trudnej, a zarazem ważnej z punktu widzenia teologii biblijnej. Każda katecheza zbudowana jest według ustalonego schematu: określenie środowiska, w którym została przeprowadzona; założenia egzegetyczne, wraz ze wskazaniem odpo-

wiedniej literatury; dokładne sprawozdanie z przeprowadzonej katechezy. Zasadniczą nowość ujęcia stanowi praca nad autentycznym tekstem Pisma św., forma swobodnej rozmowy, praca w grupach, a przede wszystkim tłumaczenie tekstu w oparciu o egzystencjalną sytuację katechizowanych.

Jedenaście katechez zostało opracowanych przez dziewięciu autorów. Wśród nich odnajdujemy nazwiska czołowych autorów katechetycznych niemieckich jak Albert Höfer, Grünther Stachel, Wolfgang G. Esser czy Hubertus Halbfas, o których już niejednokrotnie pisaliśmy na łamach „Collectanea Theologica”. Inne nazwiska są mniej znane. O każdym jednak z autorów informuje odpowiednia rubryka na str. 149—150.

Poziom poszczególnych katechez jest bardzo nierówny. Ze zdziwieniem czytamy katechezę dla dzieci klasy V (naszej czwartej) o grzechu Dawida i jego pokucie. Z niedowierzaniem przeglądamy katechezę zbiorczą o Królestwie Bożym, która mnogością wątków i analizowanych wydarzeń Nowego Testamentu przypomina raczej referat biblijny. Możemy jednak zachwyć się katechezą o rozmowie z Samarytanką. Autor potrafił ukazać w niej te wątki słów Samarytanki i Chrystusa, które pozostają ciągle aktualne dla każdego człowieka szukającego szczęścia. Zestawienie to odnajduje pełny wyraz w schemacie zamykającym jednostkę tematyczną. Natrafiamy wreszcie na katechezę o uratowaniu Piotra na jeziorze Genezaret i stajemy zaskokowani. Nieomal gotowi jesteśmy wszczać dyskusję z autorem, zarzucając mu sprowadzenie perykopy ewangelicznej do rzędu legend, czy literackich opowieści, z zagubieniem wiary i misterium zbawienia.

Cokolwiek jednak możemy zarzucić poszczególnym katechezom, musimy przyznać, że autorzy troskliwie szukają właściwego sensu perykopy w oparciu o głęboką wiedzę egzegetyczną. Przede wszystkim jednak z prawdziwym uznaniem dostrzegamy wspomniane powyżej ujęcie egzystencjalne Pisma św. Nic w katechezach nie jest tylko historią, nic nie jest prawdą abstrakcyjną. Każde słowo Pisma św. staje się rzeczywistym wezwaniem, zwróconym do konkretnej sytuacji człowieka. Jeśli ponadto dodamy zarejestrowane troskliwie wypowiedzi, analizy ze strony uczniów, ich wyraźne religijne zaangażowanie, możemy lekturę tej pozycji polecić polskim katechetom, stojącym przed trudnym zadaniem przybliżenia dziecku polskiemu istotnego źródła naszej wiary, jakim jest właśnie Pismo św.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Wolfgang TRILLING, *Vielfalt und Einheit im Neuen Testament*, Einsiedeln-Zürich-Köln 1968, Benziger Verlag, s. 156, *Unterweisen und Verkünden* t. 3.

Zdaniem redaktorów powyższej serii ujmowanie Pisma św. jako zbioru opowiadań budujących, tworzenie jednej „ewangelii” z czterech, psychologizowanie postaci Nowego Testamentu zagroziło drogę współczesnemu człowiekowi do właściwego zrozumienia Pisma św. Krytycznemu człowiekowi naszej epoki może ją otworzyć na nowo jedynie egzegeza. Takie jest właśnie zadanie wydawanej serii. Ma dopomóc czytelnikowi, katechecie czy homilecie, do właściwego korzystania z istniejących komentarzy, czy też dzieł naukowych. Już jednak uprzednio czytelnik powinien znać podstawowe zasady, orientujące go w bogatym, a zarazem ciągle dewaluującym się materiale pomocniczym.

Te właśnie najbardziej podstawowe zasady odnajdzie czytelnik w trzech pierwszych rozdziałach niniejszej pozycji. Stanowią one, jak zresztą całość tej książki, przedruk prac znanego egzegety wschodniemieckiego, W. Trillinga. Na ostatniej stronie pozycji podano dokładny wykaz uprzednich